



**„A zatem Jezus jest tam, na krzyżu, by przebywać z grzesznikami: poprzez tę bliskość ofiaruje im zbawienie. I tak dobry tótr staje się świadkiem łaski”.**

Papież Franciszek

*Pamiętaj, człowiecze,  
że prochem jesteś –  
Popielec w Afryce  
Środkowej*



© ACN/Aurelio Gazzera

*Drodzy Przyjaciele,*

W swoim opisie Męki Pańskiej Ewangelista Łukasz relacjonuje, że wraz z Jezusem ukrzyżowano dwóch przestępców – jednego po Jego prawej stronie, a drugiego po lewej. Jeden z nich wyszydza i obraża Pana, ale drugi karcii swojego towarzysza, mówiąc: „Ty nawet Boga się nie boisz [...]? My przecież sprawiedliwie zostaliśmy ukarani. Zasłużyliśmy na to. Ale On nic złego nie uczynił”. Następnie, po krótkiej chwili, ów drugi tótr odwraca głowę do Jezusa i prosi Go: „Jezu, wspomnij o mnie, gdy wejdiesz do swego Królestwa” (por. Łk 23,39–43).

Jak niewiele słów wypowiada ten człowiek, ale jakże to głębokie i poruszające słowa! Jego duszę musiało oświecić jakieś przedziwne światło, bo zrozumiał, kim był Ten, którego wraz z nim ukrzyżowano. Skąd wzięło się to niezwykle światło? Być może ów tótr był kiedyś dobrym człowiekiem, a przynajmniej miał na swoim koncie jakieś dobre uczynki. Zapewne to właśnie go ocalało, bo Bóg nie zapomina; Bóg pragnie też, byśmy wszyscy dostali się do Nieba. Ta czułość i dobroć naszego Ojca w Niebie powin-

na nas motywować do jeszcze bardziej gorliwego pełnienia uczynków miłosierdzia.

Nie ma innego wyjaśnienia dla faktu, że losy obu złoczyńców potoczyły się w tak różny sposób. Światło łaski, które nawróciło jednego z nich do wiary, wytrysnęło



**„Czułość i dobroć naszego Ojca w niebie powinna nas motywować do pełnienia uczynków miłosierdzia”**

łzami żalu i współczucia z ukrytego w jego duszy źródła miłości. To właśnie z tego odkrycia serca płyną słowa: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do swego Królestwa”. Zadziwiające jest, jak cudownych poruszeń doznaje w tej krótkiej chwili dusza skruszonego łotra, a zwłaszcza fakt, że ten człowiek potrafił prosić o owoce zbawienia, zanim jeszcze dokonana się święta ofiara odkupienia.

„Zapewniam cię: dziś ze Mną będziesz w raju” – odpowiedź Jezusa jest pełną majestatu obietnicą, która pobrzmiwa w naszym sercach po dziś dzień. Jezus mógł uwolnić swoje dłonie i stopy od drzewa krzyża, a jednak na nim pozostał. Jego wi-

zerunek będzie już na zawsze wizerunkiem Ukrzyżowanego. Wypowiada on wzniosłe i uroczyste słowa łaski właśnie jako Wiszący na krzyżu. Na oczach szyszających z niego przywódców ludu, ułaskawia złoczyńcę i daruje mu życie wieczne. Jest to zaiste akt godny wielkiego Króla, wobec którego i my upadamy na kolana.

To dobrze, że w okresie Wielkiego Postu – i z pewnością nie tylko wtedy – kontemplujemy Mękę naszego Pana: Jego rany, Krew, koronę cierniową czy włócznie, która przebiła Mu bok. Powinniśmy jednak zarazem pamiętać o królewskiej godności Ukrzyżowanego. Jego ludzką naturę wypełniała Boska mądrość; On wszystko wiedział i znał głębię ludzkich serc. Pokońmy się przed tym majestatem, bo przecież i my potrzebujemy Jego przebaczenia i miłosierdzia, by wejść do Jego Królestwa. Otwórzmy serca na dar Bożej miłości, byśmy mogli się nią dzielić z innymi!

*Mauro Kard. Piacenza*

Kardynał Mauro Piacenza  
prezydent PKWP



## Wenezuela

# „To Bóg wskazuje nam drogę”

„Bóg nie zostawia nas w ciemności. Jesteśmy zgubieni tylko wtedy, gdy odalamy się od niego”. Karmelitanki w Wenezueli starają się żyć tymi słowami doktora Kościoła – Świętej Teresy z Ávili.

Deilys Maria ma dwadzieścia siedem lat i jest w klasztorze od pięciu lat. Mimo chaosu panującego w kraju mówi: „Zrozumiałam, jak bardzo Bóg nas kocha, i nauczyłam

się Mu ufać. Jego miłość można dostrzec również na co dzień, wystarczy otworzyć oczy serca”. Objęliśmy Deilys i pozostałych piętnaście sióstr w Caracas – a także



*Żyją w miłości Bożej, bo „nieszczęśliwy ten, kto nie wie, co znaczy kochać” (św. Teresa z Ávili)*

„O Panie, chroń nas od głupiej pobożności i ponurych świętych!” (św. Teresa z Ávili) – w Wenezueli nie ma ani jednego, ani drugiego.



dziesięć w Meridzie i pięć w Maracaibo – pomocą materialną w łącznej wysokości **33 600 zł**. Dla zakonnicy PKWP jest znakiem Bożej Opatrzności. „To Bóg utrzymuje nas przy życiu i wskazuje nam drogę w trudnej sytuacji. Możemy tylko z wdzięcznością podążać za Nim”.

Siostry modlą się – również za nas – a także haftują, szyją szaty liturgiczne i szkaplerze oraz wykonują prace ręczne i prowadzą księgarskę. Oczywiście nie wystarcza to choćby na skromne utrzymanie. Już same koszty leków czy opłaty za wodę przewyższają znikome dochody. I do nich, i do nas odnoszą się słowa Świętej Teresy: „Nie możemy być pewni naszej miłości Boga, nawet jeśli widzimy jej liczne oznaki. Możemy być jednak pewni naszej miłości bliźniego. Im bardziej w niej postępujemy, tym bardziej wzrasta w nas miłość Boga”.

## Irak

# Bracia Jezusa z Niniwy

**Bracia Jezusa Zbawiciela są jedyną wspólnotą zakonną Kościoła syryjskokatolickiego.**

Ich klasztor ma zwiastować nowy początek całemu Kościołowi w Iraku. W 2015 roku terroryści z tzw. Państwa Islamskiego spłądowali i spalili klasztor w największym chrześcijańskim mieście kraju, Karakoszu; teraz opodal niego stanie symbol odrodzenia – nowy klasztor w postaci kaplicy i sześciu baraków. Baraki postują za miej-

sce zakwaterowania wiernych, w liczbie od dziesięciu do piętnastu, którzy będą tu przyjeżdżać na rekolekcje i spotkania modlitewne. W ten sposób trzej zakonnicy pragną wraz ze swoim arcybiskupem siać ziarno nauki Chrystusa na Równinie Niniwy. Charyzmat założonego w 2001 roku zgromadzenia obejmuje duchową formację wiernych i wspólną modlitwę. Już teraz prowizoryczny klasztor jest znakiem zbawienia, nadziei i powrotu w te strony chrześcijańskiej cywilizacji. Na wykończe-



**Bracia Jezusa Wissam, Jasir i Raed (od prawej do lewej)**

nie ścian i dachu obiecaliśmy braciom Jezusa z Niniwy **90 000 zł**.



## Senegal

# Zaufały Maryi

**Żyją wyłącznie z ofiar, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8).**

Jezus wypowiedział je, rozsyłając uczniów, aby uzdrawiali chorych i wypędzali złe duchy. Elementem powołania Dominikanek od Opieki nad Chorymi i Niepokalanego Serca Maryi jest pielęgnowanie chorych i umierających na terenach wiejskich. Wszystko inne to sprawa Bożej Opatrzności. W ten sposób zakonnice przez trzydzieści sześć lat posługiwały w Thiès w Senegalu. Potem jednak, w roku 1992, musiały

powrócić do macierzystego domu we Francji. Jednak mieszkańcy Thiès i okolic czekali na nie, pozostawiając dla nich skrawek ziemi i utrzymując z nimi regularny kontakt.

Siostry powróciły po dwudziestu pięciu latach – początkowo na kilka tygodni, potem na kilka miesięcy, a teraz w pobliżu przychodni im. św. Dominika, na działce udostępnionej w parafii św. Piotra de la Lande, ma po-

wstać ich klasztor. W jego murach zakonnice będą realizować również pozostałe elementy swojego charyzmatu – modlić się, żyć we wspólnocie i ewangelizować. W budynkach klasztornych swoje rekolekcje mają w spokoju odbywać zwłaszcza dzieci i młodzi. Jedno ze skrzydeł będzie zarezerwowane dla siostr, inne – dla praktykantek placówki medycznej.

Ta inwestycja jest obarczona dużym ryzykiem. Siostry proszą o pomoc (**120 000 zł**), zawierając swoje plany Niepokalanemu Sercu Maryi. Ono nigdy ich nie zawiodło. ●



**„Uzdrowiajcie chorych” (Mt 10,8)  
– w przychodni im. św. Dominika**



**Jest się z czego cieszyć – siostry wróciły i zostaną na stałe!**



**„Albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9)  
– siostry na wycieczce z grupą młodzieży**

## Indie

# Potrzeba serca

**„Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”  
(Łk, 24,32)**

Serca trzystu członków wspólnoty Braci Najświętszego Serca Jezusa pałają nieustannie. Bracia pragną wcielać w życie słowa Jezusa – orędzie Ewangelii. Członkami zgromadzenia są wyłącznie mieszkańcy Indii. W zeszłym roku obchodzili pięćdziesiątą rocznicę śmierci brata Angelo, jednego z dwóch założycieli. Z tej okazji podjęli program odnowy. Przez dwa dni każdy ze stu piętnastu braci z prowincji Angelo (jed-

nej z dwóch prowincji wspólnoty) będzie zgłębiał duchowe dziedzictwo założyciela – pokory, zaangażowania w misję i bezkompromisowości w pomaganiu ubogim, znajdującym się na marginesie społeczeństwa. Program, jak pisze prowincjał, brat Antony Raj, posłuży przede wszystkim dobru ludzi, którym brat Angelo poświęcił swoje życie i do których odnosi się dewiza zgromadzenia: „Dobre nowiny dla ubogich z miłości do Najświętszego Serca Jezusa”. Charyzmat braci łączy w sobie ewangelizację, edukację i pracę socjalną. Zdolność do otwierania szkół specjalnych dla osób niewidomych oraz niepełnospraw-



**Miłości można się nauczyć – jeden z braci Najświętszego Serca Jezusa zgłębia dobre nowiny dla ubogich**

nych umysłowo i ruchowo, dla ludzi, o których nikt inny w Indiach się nie troszczy, musi wypływać z doświadczenia bezwarunkowej miłości Chrystusa. Bracia proszą o dofinansowanie (**12 000 zł**). To niewiele, a Wasza hojność i solidarność podtrzymują płomień, który rozpala ich serca. ●



## Z miłości do Chrystusa

**Pakistan** to trudne miejsce do życia dla chrześcijan, zwłaszcza dla chrześcijańskich kobiet. Siostra zakonna, która postępuje tam przez całe swoje życie, musi kochać ten kraj i jego mieszkańców, no i oczywiście Chrystusa. Z radością pomogliśmy sędziwym już Siostrze Miłosierdzia Jezusa i Maryi (SCJM) w odnowieniu starego klasztoru w Lahaur. Chcemy, by spokojnie mogły spędzić jesień życia w kraju, dla którego się tak poświęciły. Umożliwiła to Wasza hojność. S. Sophia Patras nie znajduje „odpowiednich słów”, by wyrazić swoją wdzięczność. „Tylko Bóg może Wam to wynagrodzić” – pisze. Mieszkancki klasztoru będą Was przedstawiać Bogu w swoich modlitwach. Żałują, że nie mogą się z Wami podzielić tortem urodzinowym dla s. Marii.



**Thomas Heine-Geldern**

prezydent  
zarządzający

*Droży Przyjaciele,*

*Jako chrześcijan wyznania rzymskokatolickiego, inaczej niż członków niektórych katolickich Kościołów wschodnich, obwiązują nas dwa okresy postu i dwa dni postu ścisłego w roku.*

*W sumie to szkoda, że tak dalece utraciliśmy świadomość, iż można z czegoś zrezygnować, by przygotować się do jakiejś uroczystości czy nawet do podjęcia ważnej decyzji. Wyrzeczenie się niektórych potraw i napojów oraz rozrywek w okresie Wielkiego Postu, ale także w czasie Adwentu, wprowadzało wiele rodzin w bardzo integrujące doświadczenie przygotowania do ważnych uroczystości kościelnych. Widok człowieka przestrzegającego postu wywołuje zwykle dyskusje o celu i sensie postu. Czy można sobie wyobrazić lepszy wstęp do rozmowy z dziećmi o tym, dlaczego post w jakiejś intencji może być tak wielką wartością?*

*Co więcej, taka dobrowolna rezygnacja z pewnych rzeczy nie tylko przygotowuje nas duchowo do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, lecz także uczy nas dzielić się z innymi.*

*Wasza gotowość do takiej postawy i Wasza hojność, umożliwiające nam niesienie pomocy cierpiącym braciom w wierze, pokazują, że zanim napisałem te słowa, Wy przejęliście je do swych serc. Dziękuję Wam za to!*

*Thomas Heine-Geldern*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Dar wiary

Dzięki Waszej świątecznej kampanii „Dar wiary” zaproponowałem każdemu z dziesięciorga wnucząt, by wybrało podarunek wiary, na który złożymy ofiarę (oczywiście złożą ją ja). Wszyscy uważamy, że to dobry pomysł, bo w ten sposób już małe dzieci dowiadują się, że niektórzy bracia, siostry oraz rodziny są w trudnej sytuacji, a my możemy im pomóc.

### Dziadek z Australii

### Skarb w Niebie

Zajmowanie się trojgiem dzieci w wieku pięciu, trzech i dwóch lat kosztuje mnie mnóstwo czasu i pieniędzy. Zawsze chciałam zajmować się nimi sama i nie pozostawiać tego innym. Z czasem sprawiło to jednak, że stałam się skąpa; skupiłam się na rzeczach materialnych, tracąc z oczu życie duchowe. Pewnego dnia zdałam sobie sprawę, że nigdy tak naprawdę nie troszczyłam się o skarby w Niebie. Ciężko pracowałam, żeby wychowywać dzieci, ale nie przejmowałam się życiem wiecz-

nym, które jest przecież najważniejsze. Kiedy zaczęłam się nad tym zastanawiać, zaraz pomyślałam o przekazaniu ofiary dla PKWP. Dziękuję, że daliście mi możliwość wyrażenia miłości do Boga i bliźnich. Pozdrawiam wszystkich, którzy na całym świecie posługują cierpiącemu Kościołowi.

### Mama z Korei Południowej

### Wyczarować uśmiech

Dziękuję Bogu, że wraz z Wami mogę pomagać naszym braciom i siostrze, męczonym i ofiarującym swoje życie tak jak Chrystus. Niech Bóg Was błogosławi i strzeże, byście mogli pomagać tym, którzy w tym świecie cierpią najbardziej, ludziom głębokiej wiary, których powinniśmy szanować i o których nie wolno nam zapominać. Chciałbym, żeby moja ofiara wyczarowała uśmiech na pięknych twarzach dzieci z Aleppo, które tak bardzo zasługują na naszą pomoc. Łączę się z Wami w modlitwie.

### Ofiarodawca z Portugalii

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.